

RADA FUNDACJI

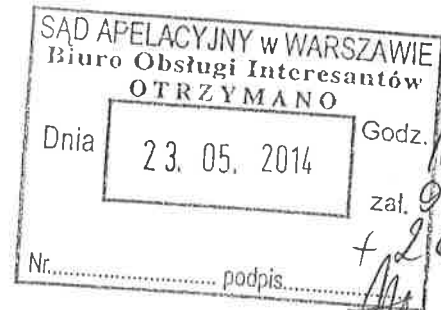
Halina Bortnowska-Dąbrowska Marek Antoni Nowicki
Jerzy Ciemniewski Teresa Romer
Janusz Grzelak Stefan Starczewski
Michał Nawrocki Mirosław Wyrzykowski

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Danuta Przywara
Wiceprezes: Adam Bodnar
Sekretarz: Maciej Nowicki
Skarbnik: Elżbieta Czyż
Członek Zarządu: Janina A. Klosowska

1426.../45741/2014/OBS/API

Warszawa, dn. 23.05.2014 r.



OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie Piotra P. i Grupy Wydawniczej S. sp. z o.o.
rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie
(sygn. akt I ACz 641/14)

I. UWAGI WSTĘPNE

Amicus Curiae - „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w kilkudziesięciu sprawach w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych, w przypadkach związanych z celami działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem, któremu taka opinia jest przedstawiana. „Opinia przyjaciela sądu” pomaga sędziom w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które nie zostały przedstawione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych wskazujących na naruszenie prawa w konkretnej sprawie. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy znajdują one zastosowanie w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania prawa międzynarodowego i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka (dalej „ETPC”) wypracowanego w oparciu o wiążącą Polskę europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: „EKPC”, „Konwencja”), które mogą pomóc sądowi w rozpoznaniu sprawy, a być może nie zostały uwzględnione na wcześniejszym etapie postępowania.

II. INTERES PRAWNY HFPC I ZAKRES OPINII

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym ich przestrzeganie przez organy władzy publicznej w Polsce. Szczególnym przedmiotem zainteresowania HFPC w ramach programu „Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce” są gwarancje wynikające z prawa do swobody wypowiedzi. Nasz głos w niniejszej sprawie jest podyktowany zaniepokojeniem o standardy przestrzegania wolności słowa w Polsce, w szczególności w zakresie funkcjonowania i stosowania instytucji zabezpieczenia powództwa w sprawach o ochronę dóbr osobistych.

Problematyka ta od dłuższego czasu pozostaje w obszarze zainteresowania HFPC, czego dowodem może być złożenie przez HFPC skargi do ETPC¹, a także zorganizowanie wykładu otwartego pt „Aresztowane słowa. O zabezpieczeniu powództwa w sprawach o ochronę dóbr osobistych”, na którym wskazano zagrożenia dla wolności słowa wynikające ze stosowania tej instytucji w stosunku do mediów².

W opinii przedstawimy w szczególności następujące zagadnienia: 1) problematykę zabezpieczenia powództwa w sprawach o ochronę dóbr osobistych; 2) znaczenie konstytucyjnego prawa do swobody wypowiedzi 3) problematykę ograniczenia prawa do swobody wypowiedzi 4) konwencyjne uwarunkowania dopuszczalności tzw. „uprzedniego ograniczenia”.

Wyrażamy nadzieję, że przedstawiona „opinia przyjaciela sądu”, jeżeli zostanie uwzględniona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, przyczyni się do lepszego urzeczywistnienia prawa do wolności słowa w Polsce.

III. STAN FAKTYCZNY

Dnia 5 stycznia 2014 r. na łamach wydania internetowego „K[REDAKCYJNA] T[REDAKCYJNA]” ukazał się artykuł pt. „S[REDAKCYJNA] ofiarą szantażu”. Artykuł opisywał szantaż w stosunku do niezrzeszonego posła na Sejm RP, P[REDAKCYJNA] S[REDAKCYJNA] (wówczas przynależność polityczna Solidarna Polska, członek zarządu partii). Posłowi grozono,

¹ <http://blogi.newsweek.pl/Tekst/polityka-polska/684118,%E2%80%9Ekrysztofiak-kontra-polska%E2%80%9D-w-europejskim-trybunale-praw-czlowieka.html>

² [http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=4548:wykad-otwarty-aresztowane-sowa-o-zabezpieczeniu-powodztwa-w-sprawach-o-ochron-dobr-osobistych&catid=52:informacjekonferencjeiseminaria&Itemid=193](http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=4548:wyklad-otwarty-aresztowane-sowa-o-zabezpieczeniu-powodztwa-w-sprawach-o-ochron-dobr-osobistych&catid=52:informacjekonferencjeiseminaria&Itemid=193)

że jeżeli nie zapłaci umówionej kwoty, ujawnione zostaną informacje o korzystaniu przez niego z usług seksualnych Magdaleny I. Dowodem na to miało być nagranie spotkania z Magdaleną I. z 19 grudnia 2012 r., której poseł rzekomo nie zapłacił za wcześniejszą usługę i która w związku z tym spotkała się z nim tego dnia ponownie domagając się zaległej zapłaty. W artykule zamieszczono oświadczenie posła wystosowane do mediów, który w związku z doniesieniami medialnymi o rzekomym korzystaniu z usług prostytutek informuje, że jest szantażowany przez zorganizowaną grupę przestępczą, która grozi mu skompromitowaniem jako osobie publicznej.

14 stycznia 2014 r. na łamach gazety [REDAKTOR] pojawił się kolejny artykuł zatytułowany: „Panie pośle S [REDAKTOR] – płacimy solidarnie” dotyczący domnianego spotkania posła z „ prostytutką”. Do spotkania miało dojść podczas pobytu w hotelu L [REDAKTOR] w Lublinie w ramach podróży służbowej. Pobyt w hotelu refinansowała Kancelaria Sejmu. Poseł swoją obecność w tym miejscu tłumaczył wykonywaniem obowiązków poselskich w regionie. Pełnomocnik Piotra S [REDAKTOR] twierdzi, że poseł miał odbyć bliżej nieokreślone spotkania polityczne.

Pełnomocnik Piotra S [REDAKTOR] 13 stycznia 2014 r. wystosował pismo do Piotra P [REDAKTOR] stanowiące żądanie sprostowania opublikowanych artykułów oraz zaprzestania dalszych publikacji na ten temat. Dnia 27 stycznia 2014 r. Piotr P [REDAKTOR] w odpowiedzi odmówił realizacji tych żądań i wskazał, że sprostowanie informacji zostało już dokonane.

Dnia 14 lutego 2014 r. Piotr S [REDAKTOR] wytoczył powództwo o ochronę dóbr osobistych przeciwko Grupie Wydawniczej S [REDAKTOR] sp. z o.o. i Piotrowi P [REDAKTOR]. Powód wskazał, iż jego dobra naruszono w artykułach z dnia 7 stycznia 2014 r. – „S [REDAKTOR] ofiara szantażu” oraz z dnia 14 stycznia 2014 r. – „Panie pośle S [REDAKTOR] – płacimy solidarnie”, opublikowanych na łamach dziennika „ [REDAKTOR]”. Pozew nie dostał doręczony pozwanemu, a co za tym idzie dla pozwanego niejasnym jest, jakie okoliczności faktyczne opisane w artykule są nieprawdziwe, a przez to naruszają dobra osobiste posła.

Sąd Okręgowy w Warszawie dnia 14 marca 2014 r. wydał postanowienie (sygn. akt XXIV C 181/14), o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń powoda w sprawie o ochronę dóbr osobistych poprzez zakazanie pozwanym – Grupie Wydawniczej S [REDAKTOR] sp. z o.o. w Warszawie oraz Piotrowi P [REDAKTOR] rozpowszechniania w gazecie „ [REDAKTOR]” i na stronie internetowej gazety [REDAKTOR] „informacji dotyczących powoda i jego rodziny w kontekście wydarzeń z 19 grudnia 2012 roku na okres jednego roku”.

Pełnomocnik Piotra P [REDAKTOR] oraz Grupy Wydawniczej S [REDAKTOR] sp. z o.o. (właściciel „ [REDAKTOR]” [REDAKTOR]) 26 marca 2014 r. złożył zażalenie pozwanym na powyższe postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie. Postanowienie zostało zaskarżone w całości.

IV INSTYTUCJA ZABEZPIECZENIA POWÓDZTWA

Analizę rzeczonyj sprawy poprzedzić należy krótką charakterystyką instytucji zabezpieczenia powództwa w kształcie, w jakim obecnie obowiązuje ona w polskim porządku prawa. Problematykę zabezpieczenia powództwa w sprawach o ochronę dóbr osobistych w związku z publikacjami w mediach oraz kwestię długości trwania zabezpieczenia regulują przytoczone niżej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.):

Zgodnie z art. 730 z indeksem 1 k.p.c.: „§ 1. Udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. § 2. Interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. § 3. Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązane go nie obciążać ponad potrzebę”.

Dodatkowo art. 755 § 2 k.p.c. stanowi, że „W sprawach o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji może być udzielone tylko wtedy, gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny. Udzielając zabezpieczenia, sąd określa czas trwania zakazu, który nie może być dłuższy niż rok. Jeżeli postępowanie w sprawie jest w toku, uprawniony może przed upływem okresu, na który orzeczono zakaz publikacji, żądać dalszego zabezpieczenia; przepisy zdania pierwszego i drugiego stosuje się. Jeżeli uprawniony zażądał dalszego zabezpieczenia, zakaz publikacji pozostaje w mocy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku”.

Powyższe przepisy k.p.c. obowiązują od marca 2012 r. Weszły one w życie na mocy nowelizacji (Dz.U. z 2011, Nr.233 poz.1381) wprowadzonej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 9 listopada 2010 r. (sygn. K 13/07), który uznał poprzednią regulację zabezpieczenia powództwa w sprawach o ochronę dóbr osobistych przeciwko mediom za niezgodną z Konstytucją.

Przed nowelizacją art. 755 § 2 k.p.c. stanowił, że: „W sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, sąd odmówi udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, jeżeli zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny”. Przepis ten został w 2007 r. zakwestionowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który zarzucił mu niezgodność z konstytucyjnymi standardami z zakresu wolności słowa w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ten „jest niezgodny z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie określa ram czasowych na zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych”. Podstawą dla takiego rozstrzygnięcia była konstatacja Trybunału, zgodnie z którą kwestionowana regulacja sprzyjała długotrwałemu

blokowaniu publikacji, przez cały okres trwania postępowania głównego i w związku tym zabezpieczenie, które miało mieć charakter tymczasowej ochrony praw, w istocie często realizowało podstawowe roszczenie powoda, którego domagał się w procesie o ochronę dóbr osobistych. Na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepis ten utracił moc. (Dz.U. 2011. Nr 233. poz.1381). W związku z powyższym wyrokiem, Sejm znowelizował regulację zabezpieczenia powództwa, wprowadzając przytoczone wyżej przepisy, które wprowadziły obowiązek orzekania maksymalnego jednorazowego okresu trwania zabezpieczenia, nieprzekraczającego roku (okres ten może być jednak następnie przedłużony przez sąd).

V. PRAWO DO SWOBODY WYPOWIEDZI

Środek zasądzony wobec dziennikarza ma charakter sądowego zakazu wypowiedzi ingerującego w jego prawo do swobody wypowiedzi. Przedmiotem zakazu jest informowanie o sprawie i związanych z nią procesach, którymi w uzasadniony sposób interesuje się opinia publiczna. Zakaz nie został ograniczony do podawania konkretnych informacji, które powód uznaje za nierzetelne, ale jest znacznie szerszy. Jego skutkiem, tytułem przykładu, może być utrudnienie prowadzenia sprawozdawczości sądowej z procesów związanych z wydarzeniami z dnia 19 grudnia 2012 r., a także informowanie o zapadłych wyrokach w tych sprawach. Ponadto, opisane zachowanie posta może być przedmiotem badania przed Komisją Etyki Poselskiej lub w ramach partyjnego sądu koleżeńkiego. Tak szeroki zakres zabezpieczenia w praktyce uniemożliwia pozwanemu relacjonowanie także tego typu postępowań i ich rezultatów (niezależnie od tego, czy będą one pozytywne czy negatywne dla powoda). Tymczasem zasady staranności dziennikarskiej nakazują wręcz mediom informowanie o dalszym ciągu spraw, na które zwróciły one uwagę opinii publicznej.

Wolność słowa, gwarantowana zarówno przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 14 oraz art. 54), jak i przez Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”), stanowi punkt centralny funkcjonowania wolnej prasy. Art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż: „[k]ażdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 EKPC: „[k]ażdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Naturalnie, swoboda wypowiedzi nie jest wartością absolutną i podlega określonym ograniczeniom (zob. art. 10 ust. 2 EKPC oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Prasie nie wolno przekraczać pewnych granic, m.in. tych dotyczących ochrony dobrego imienia i praw innych osób. Badając jednak sprawy dotyczące nadużycia swobody wypowiedzi przez media, sądy powinny w większym stopniu uwzględnić ich szczególną rolę w demokratycznym społeczeństwie. Dziennikarze realizują bowiem kluczową funkcję kontrolną wobec nieprawidłowości życia społecznego. Jak często podkreśla się

w orzecznictwie ETPC, pełnią one rolę tzw. „publicznego stróża” („public watchdog”, „chien de garde”), której istotą jest nieustanne zwracanie uwagi opinii publicznej na aktualne problemy, patologie społeczne, a także prowokowanie debaty publicznej w kwestiach budzących uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa³. Działalność mediów przekłada się wprost na tak ważne w demokratycznym społeczeństwie zwiększenie transparentności życia publicznego oraz jest bezpośrednio skorelowana z uprawnieniem obywateli do otrzymywania informacji.

Jest przy tym rzeczą naturalną, że działalność mediów nie zawsze będzie przychylna relacjonowanym zjawiskom. Należy pamiętać bowiem, że immanentną cechą debaty publicznej jest krytyka określonych zjawisk i wysuwanie postulatów wprowadzenia zmian. Znajduje to odzwierciedlenie w orzecznictwie ETPC, który w fundamentalnym orzeczeniu w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*⁴ stwierdził, że swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, „które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które są głęboko krytyczne, obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu i tolerancji, bez których demokracja nie istnieje”⁵. Zbieżne z poglądem ETPC jest stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego (dalej: „TK”), który w orzeczeniu z dnia 11 października 2006 r. wskazał, że „Nie ma wolnej, swobodnej, demokratycznej debaty w sytuacji, w której poziom emocji i <<soczystość>> używanego języka miałyby być z góry narzuconym standardem, określonym w sposób sformalizowany i zbiurokratyzowany przez organy władzy publicznej”⁶.

VI. OGRANICZENIE PRAWA DO SWOBODY WYPOWIEDZI

Jak zostało wzmiankowane wyżej, faktem jest, że w sprawie doszło do ograniczenia prawa do swobody wypowiedzi. W tym miejscu aktualizuje się pytanie, czy ograniczenie to spełniało wymogi stawiane przez polską ustawę zasadniczą oraz EKPC.

Odwołując się do trójstopniowego testu legalności ingerencji w swobodę wypowiedzi, który wypracował w swoim orzecznictwie ETPC na podstawie art. 10 ust. 2 EKPC, należy zauważyć, że w niniejszej sprawie spełnione zostało kryterium legalności formalnej (istnieje podstawa prawna umożliwiająca nałożenie na skarżącego zakazu wypowiedzi: art. 730 z indeksem 1 w zw. z art. 755 § 2 k.p.c.). Zostało ponadto spełnione kryterium celowości: zakaz miał służyć ochronie czci posła i jego życia rodzinnego. Istnieją wątpliwości, natomiast

³ M.in. wyrok ETPC z dnia 20 maja 1999 r. w sprawie *Bladet Tromso i Stensaas przeciwko Norwegii*, skarga nr 21980/93, wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii*, skarga nr 49017/99.

⁴ *Op. cit.*

⁵ Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, Seria A nr 24., Zob. także *Oberschlick p. Austrii (nr 1)*, wyrok z 23 maja 1991 r., Seria A nr 204, § 57 oraz *Nilsen i Johnsen p. Norwegii*, skarga nr 23118/93.

⁶ Wyrok TK z 11 października 2006 roku w sprawie o sygn. P 3/06.

czy ingerencję w wolność słowa dziennikarza należy uznać za „konieczną w demokratycznym społeczeństwie”, a zatem czy spełnia ostatni element trójstopniowego testu.

Naruszenie prawa do swobody wypowiedzi w tym przypadku może przejawiać się w niezachowaniu przez sąd wymogu proporcjonalności nakładanych ograniczeń. Zakres orzeczonego wobec dziennikarza zabezpieczenia powództwa jest bowiem nadmiernie szeroki i nieadekwatny dla ochrony ww. dobra, przez co nie może być zakwalifikowany jako dopuszczalny na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji, oraz art. 10 ust. 2 EKPC.

Zabezpieczenie powództwa polegające na zablokowaniu określonych publikacji należy traktować jako tzw. „uprzednie ograniczenie” (ang. *prior restraint*). ETPC wielokrotnie podkreślał, że jest to szczególny typ ingerencji w swobodę wypowiedzi, który stosować trzeba z daleko posuniętą ostrożnością, jedynie w wyjątkowych przypadkach, jako środek szczególnie groźny dla wolności słowa (zob. m.in. wyroki: *Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*⁷, *Editions Plon p. Francji*⁸, *Ekin p. Francji*⁹, *Obukhova p. Rosji*¹⁰, *Cumhuriyet Vakfi i inni p. Turcji*¹¹). Analiza dotychczasowego orzecznictwa ETPC prowadzi do wniosku, że taki zakaz może zostać zaakceptowany, jeśli spełnione są łącznie następujące warunki (*Wabl p. Austrii*): (1) zakaz jest wąsko sformułowany, (2) nie pozbawia możliwości zabierania głosu w sprawie, która rodzi uzasadnione publiczne zainteresowanie, (3) służy ochronie ważnego dobra oraz gdy (4) zostały zachowane odpowiednie gwarancje rzetelnego procesu chroniące przed arbitralną ingerencją w wolność słowa (*Cumhuriyet Vakfi i inni p. Turcji*).

W tej sprawie nie zostało spełnione żadne z powyższych kryteriów. Ad. 1 Zakaz ma nadmiernie szeroki zakres materialny (obejmuje jakiegokolwiek informacje dotyczące powoda i jego rodziny w kontekście wydarzeń z 19 grudnia 2012 r.) i czasowy (został orzeczony na maksymalny jednorazowy okres 1 roku bez jakiegokolwiek szczegółowego uzasadnienia). Ad. 2 Sąd pominął okoliczność, że do publikacji doszło w mediach, w kontekście relacjonowanie służbowego pobytu posła w hotelu. Ad. 3 Dobro chronione przez zakaz wypowiedzi w tej sprawie – ochrona czci i życia rodzinnego posła – nie uzasadnia zastosowania tak dotkliwego środka. Środek ten jest nieadekwatny i nieskuteczny dla ochrony ww. dobra oraz wykracza poza podstawowy cel, jaki realizować powinna instytucja zabezpieczenia. Ad. 4 Wobec dziennikarza został orzeczony bardzo surowy środek, pomimo, iż sądy dysponowały ograniczonym materiałem procesowym.

⁷ Wyrok ETPC z 26 listopada 1991 r. ws. *Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 13585/88

⁸ Wyrok ETPC z 18 maja 2004 r. ws. *Editions Plon p. Francji*, skarga nr 58148/00.

⁹ Wyrok ETPC z 17 lipca 2001 r. ws. *Ekin p. Francji*, skarga nr 30882/96.

¹⁰ Wyrok ETPC z 8 stycznia 2009 r. ws. *Obukhova p. Rosji*, skarga nr 34736/03.

¹¹ Wyrok ETPC z 8 października 2013 r. ws. *Cumhuriyet Vakfi and Others v. Turkey*, skarga nr 28255/07

Ad. 1 Nadmierny i nieadekwatny zakres zabezpieczenia powództwa - zakres materialny zabezpieczenia

Skutkiem zakazu wypowiedzi w kształcie orzecznym przez sądy krajowe w tej sprawie jest w praktyce zakaz wygłaszania jakichkolwiek opinii odnoszących się wydarzeń z 19 grudnia 2012 r. Zakaz ma charakter prewencyjny, który nie tyle sankcjonuje daną wypowiedź, ale zapobiega zaistnieniu kolejnych wypowiedzi w przyszłości.

W swoim orzecznictwie ETPC wielokrotnie stwierdzał, iż tak szeroki zakaz wypowiedzi dotyczący ogólnie danej osoby bądź instytucji lub też zakaz wypowiedzi na pewien określony temat są co do zasady nadmierne i niezgodne z EKPC. Warto przywołać kilka przykładów orzeczeń w sprawach analogicznych do opisywanej sprawy. W wyroku *Open Door Counselling i Dublin Well Woman p. Irlandii*¹², ETPC stwierdził, że wydany dwóm organizacjom kobiecym całkowity zakaz udzielania informacji o możliwości dokonania aborcji poza granicami kraju jest ekscesywny, nie uwzględnia bowiem szczególnych sytuacji i powodów, z jakich kobiety mogą szukać takich wiadomości. W sprawie *Hertel p. Szwajcarii*¹³ ETPC nie zaakceptował natomiast zakazu wydanego w celu zwalczania nieuczciwej konkurencji, który całkowicie zabraniał powtarzania przez naukowca twierdzeń, że kuchenki mikrofalowe powodują zmiany w składzie krwi, prowadząc do anemii oraz stanów przedrakowych. W sprawie *Obukhova p. Rosji*¹⁴ dziennikarce zakazano publikacji „jakichkolwiek artykułów, listów czy innych materiałów” na temat wypadku drogowego z udziałem pewnej sędzi oraz na temat postępowania sądowego, które toczyło się w związku z tą kolizją. ETPC uznał, że tego rodzaju ingerencja w wolność słowa nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, argumentując, że zakaz nie był ograniczony do określonej wypowiedzi o sędzi, ale niezasadnie obejmował również opublikowanie jakichkolwiek artykułów nawiązujących do jej osoby w kontekście wypadku.

Bardzo istotne znaczenie dla niniejszej sprawy ma jeden z ostatnio wydanych wyroków – *Cumhuriyet Vakfi i inni p. Turcji*¹⁵. ETPC stwierdził w nim naruszenie art. 10 EKPC w związku tym, że sądy krajowe zakazały w ramach nałożenia środków tymczasowych w procesie o ochronę dóbr osobistych rozpowszechniania kwestionowanych w powództwie materiałów prasowych, ale także „jakichkolwiek informacji, które mogą być przedmiotem toczącego się postępowania”. Tak szeroko sformułowany zakaz powodował, że ETPC uznał, że „nie ma jasności co do tego, jakie informacje mogłyby, a jakie nie mogłyby być publikowane; hipotetycznie orzecznym zakaz mógłby objąć jakąkolwiek opinię polityczną (...) dotyczącą sekularyzacji w Turcji (...). Zdaniem Trybunału ta niejednoznaczność zakazu powoduje naruszenie zasady pewności prawa i sprzyja nadużyciom” (par. 62).

¹²Wyrok ETPC z 29 października 1992 r. ws. sprawie *Open Door Counselling i Dublin Well Woman p. Irlandii*, skarga nr 14234/88.

¹³Wyrok ETPC z 25 sierpnia 1998 r. ws. *Hertel p. Szwajcarii*, skarga nr 25181/94.

¹⁴Wyrok ETPC z 8 stycznia 2009 r. ws. *Obukhova p. Rosji*, skarga nr 34736/03.

¹⁵Wyrok ETPC z 8 października 2013 r. ws. *Cumhuriyet Vakfi and Others v. Turkey*, skarga nr 28255/07

A contrario w orzeczeniu *Wabl p. Austrii*¹⁶, w którym chodziło o zabronienie politykowi posługiwania się w stosunku tabloidu określeniem „nazistowskie dziennikarstwo”, ETPC uznał zakaz za dopuszczalny, ale tylko dlatego, że był sformułowany dostatecznie wąsko i precyzyjnie. Wykluczał posłużenie się jednym, konkretnym zwrotem, które w Austrii, ze względów historycznych, oznacza postawienie poważnego i niezwykle nagannego zarzutu. ETPC podkreślił także, iż zakaz nie naruszał EKPC, gdyż nie uniemożliwiał krytykowania dziennika w inny sposób.

W przypadku pozwanego granice nałożonego na niego zakazu wypowiedzi mogą być na tyle szeroko interpretowane, że w praktyce pozbawia go to nie tylko możliwości wyrażania jakiegokolwiek opinii na temat wydarzeń z 19 grudnia 2012 r., ale może wywołać także „efekt mrożący” wobec innych dziennikarzy i publicystów czy też osób i instytucji opisujących działalność publiczną posła. Powoduje to sytuację, w której publiczna działalność posła w pewnym zakresie zostaje *de facto* wyłączona spod kontroli społecznej.

-zakres czasowy zabezpieczenia

Należy ponadto zaznaczyć, że w niniejszej sprawie stronie powodowej udzielono zabezpieczenia powództwa na najdłuższy przewidziany prawem okres - 1 roku. Decyzja dotycząca okresu zabezpieczenia nie została w jakikolwiek sposób uzasadniona przez sąd. Tymczasem aspekt ten powinien zostać zawsze poddany rygorystycznej kontroli sądów orzekających o zakazie wypowiedzi. Zwłaszcza w przypadku wypowiedzi dziennikarskich, publicystycznych czas ma bowiem kluczowe znaczenie. Informacja budząca uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa stanowi - zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem ETPC - tzw. znikające dobro (*perishable commodity*¹⁷), które wraz z upływem czasu traci na wartości. Z tego powodu zakaz wypowiedzi nie powinien być orzekany na okres dłuższy niż jest to bezwzględnie konieczne w danej sprawie. W przypadku skarżącego żądany przez powoda okres zabezpieczenia nie był w ogóle przedmiotem rozważań sądu. Sąd I instancji orzekł w tym zakresie w zgodzie z żądaniem powoda sformułowanym we wniosku o udzielenie zabezpieczenia, nie wyjaśniając czemu uznały taki właśnie okres obowiązywanie tego środka za adekwatny i celowy w danych okolicznościach. Brak badania tej przesłanki przez sądy krajowe rodzi zatem poważne wątpliwości co do zasadności tak szerokiego zakresu czasowego zabezpieczenia. Wzbudza także uzasadnioną obawę, że środek ten mógłby zostać następnie – bez wnikliwej weryfikacji - przedłużony przez sąd na kolejny okres (zgodnie z art. 755 § 2 k.p.c.), gdyby powód złożył taki wniosek i w efekcie przemienić się w środek o charakterze długotrwałym, trwający aż do zakończenia postępowania głównego. Taka sytuacja rodzi szczególne zagrożenie dla swobody wypowiedzi, na co zwrócił uwagę m.in. Trybunał Konstytucyjny w wspomnianym wyżej orzeczeniu ws. K 13/07. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że w podobnym duchu o znikającym dobru

¹⁶Wyrok z dn. 21 marca 2000 ws. *Wabl p. Austrii*, nr skargi 24773/94.

¹⁷ Np. wyrok ETPC z 26 listopada 1991 r. ws. *Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr13585/88.

(choć w odniesieniu do autoryzacji wypowiedzi prasowej) wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny¹⁸.

Ad. 2 Brak uwzględnienia roli mediów (szczególnie lokalnych) w demokratycznym społeczeństwie oraz charakteru poruszanych przez skarżącego zagadnień jako mających ważne publiczne znaczenie

Niewątpliwie istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy są również: 1) status pozwanego jako dziennikarza mediów lokalnych oraz 2) charakter spornej wypowiedzi, która dotyczyła zagadnień mających publiczne znaczenie. Żadna z tych okoliczności nie została w dostatecznym stopniu uwzględniona przez sądy orzekające w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Jak podkreśla się w orzecznictwie ETPC, działania władz krajowych wymagają wyjątkowo skrupulatnej kontroli jeśli ograniczenia dotyczą dziennikarzy i publicystów, którzy znajdują się pod „specjalną” ochroną EKPC. Dzieje się tak z uwagi na szczególną rolę dziennikarzy w demokratycznym społeczeństwie. Dziennikarze realizują bowiem opisaną wyżej kluczową funkcję kontrolną wobec nieprawidłowości życia społecznego. Szczególną rolę wśród mediów odgrywa dziś prasa lokalna. W odniesieniu do mediów lokalnych funkcja publicznego stróża jest wyjątkowo ważna, gdyż często stanowi **jedyny mechanizm kontroli** lokalnych polityków, urzędników, działaczy społecznych, biznesmenów i innych osób mających wpływ na życie danej wspólnoty. Dzięki prasie lokalnej mieszkańcy mają dostęp do informacji o sprawach istotnych dla danej społeczności, które bardzo rzadko stanowią przedmiot zainteresowania ogólnopolskich dzienników i tygodników. Swobodne funkcjonowanie prasy lokalnej pozwala ponadto mieszkańcom na aktywną partycypację w życiu lokalnym i lepsze zrozumienie otaczającej rzeczywistości. Dostępność prasy lokalnej umacnia w nich poczucie troski o interesy wspólnoty, której są członkami, a także uświadamia możliwości wpływania na jej sytuację.

Warto podkreślić, że poseł zdecydował się wnieść wniosek o zabezpieczenie powództwa w stosunku do artykułu publikowanego przez prasę lokalną, a nie innych tytułów ogólnopolskich, które także opisywały wydarzenia z 19 września 2012 r.

W tym kontekście należy podkreślić, że wypowiedzi skarżącego dotyczyły problematyki wydatkowania publicznych pieniędzy na hotel w którym miało dojść do spotkania z prostytutką. Co więcej poseł w swojej działalności publicznej związany był z ugrupowaniem politycznym prezentującym w dyskursie publicznym silne przywiązanie do tradycyjnych wartości rodzinnych. W związku z tym poruszona w artykule problematyka może budzić uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej i bez wątpienia mieści się w kategorii spraw mających publiczne znaczenie.

¹⁸ Wyrok TK z dnia 29 września 2008 r., Sygn. akt SK 52/05*

Ad. 3 Środek nieproporcjonalny w stosunku do chronionego dobra

Odnosząc się do trzeciego wymogu, jaki spełnić musi zakaz wypowiedzi w myśl standardów strasburskich, należy podkreślić, że ETPC jest skłonny zaakceptować „uprzednie ograniczenia” dla wolności słowa jedynie, gdy służą one ochronie wystarczająco ważnego dobra. Dotychczas ETPC uznawał tego rodzaju ingerencję za dopuszczalną, gdy wypowiedź zagrażała m.in. takim wartościom jak bezpieczeństwo państwa (*Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*¹⁹), autorytet wymiaru sprawiedliwości i zaufanie do sądu czy ochrona przed nieuzasadnioną żadnym interesem publicznym ingerencją w życie prywatne, rodzinne jednostki (*Editions Plon v. Francji*²⁰).

Fakt wykonywania obowiązków poselskich jest niezwykle istotny dla oceny przedmiotowej sprawy w świetle orzeczenia w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*²¹. Trybunał stwierdził w nim, że „granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków niż osób prywatnych. [Politycy] inaczej niż [osoby prywatne] wystawiają świadomie i w sposób nieunikniony każde swoje słowo i działanie na dogłębną kontrolę dziennikarzy i opinii publicznej. Muszą zatem wykazać większy stopień tolerancji”²². Standard ten dotyczy w szczególności osób wykonujących władzę publiczną na podstawie mandatu przyznanego w wyborach powszechnych. Dodatkowo ETPC stoi na stanowisku, że w stosunku do osób publicznych dopuszczalne są szersze granice krytyki, ponieważ mają one ułatwiony dostęp do mediów i innych kanałów komunikacji ze społeczeństwem, za pośrednictwem których mogą kształtować swój wizerunek, promować własne poglądy oraz odpowiadać na ewentualne zarzuty.

Proporcjonalność zakazu wypowiedzi warto ocenić w kontekście standardu wynikającego z wyroku w sprawie *Observer i Guardian przeciwko Wielkiej Brytanii*²³. W wyroku tym ETPC uznał naruszenie za naruszające prawa do swobody wypowiedzi sytuację w której Wielka Brytania zakazała publikacji książki zatytułowanej *Spycatcher* (Łowca szpiegów). Początkowo, zdaniem ETPC zakaz był zasadny z uwagi na konieczność ochrony bezpieczeństwa państwa, niemniej w momencie jej opublikowania w USA przestała być przedmiotem spekulacji, a samo dążenie do zniechęcenia naśladowców Wrighta w ocenie argumentem zbyt słabym, by przeważać w konfrontacji ze szczególnym znaczeniem przywiązywanym do swobody wypowiedzi. Obowiązywanie zakazu w drugim okresie było sprzeczne z art. 10 (jednogłośnie).

W kontekście przytoczonego wyroku budzi wątpliwość zagadnienie proporcjonalności ograniczenia swobody wypowiedzi dziennikarza w sytuacji, gdy pozostałe tytuły, zarówno

¹⁹Wyrok ETPC z 26 listopada 1991 r. ws. *Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 13585/88.

²⁰Wyrok ETPC z 18 maja 2004 r. ws. *Editions Plon p. Francji*, skarga nr 58148/00.

²¹*op. cit.*

²²Wyrok ETPC z dnia 8 lipca 1986 roku w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/82 § 42

²³Wyrok ETPC z 26 listopada 1991 r. ws. *Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 13585/88

lokalne jak i ogólnopolskie mogą opisywać informacje związane z wydarzeniami z 19 grudnia 2012 r.

Ad. 4. Naruszenie gwarancji proceduralnych chroniących przed arbitralnością ingerencji w swobodę wypowiedzi

Badając ostatni, czwarty warunek dopuszczalności zakazu wypowiedzi, należy zauważyć, że w dotychczasowym orzecznictwie ETPC rzetelność postępowania i gwarancje procesowe stron w postępowaniu traktowane były jako ważne czynniki dla oceny proporcjonalności ingerencji w swobodę wypowiedzi (m. in. *Ekin p. Francji*²⁴). Chronią bowiem przed arbitralnością takiej ingerencji. Do gwarancji tych należy m. in. obowiązek wyczerpującego uzasadniania podjętych decyzji oraz wysłuchania drugiej strony. Jak podkreślił ETPC m.in. w orzeczeniu *Ekin p. Francji*, istnieje wymóg, aby każda decyzja o zastosowaniu „uprzedniego ograniczenia” wolności słowa była należycie umotywowana i identyfikowała okoliczności uzasadniające zastosowanie zakazu.

W odniesieniu do postanowienia sądu I instancji można mieć wątpliwość, czy standard ten został spełniony. Sąd Okręgowy nie tylko nie uzasadnił w sposób wystarczający zakresu orzeczonego zabezpieczenia. W Postanowienie nie wskazane zostały m.in. te fragmenty artykułu, które uprawdopodobniają naruszenie dóbr osobistych powoda. Brak dostatecznego uzasadnienia decyzji nakładającej zakaz wypowiedzi w trybie zabezpieczenia powództwa był jednym z istotnych argumentów, dla których ETPC uznał, iż doszło do naruszenia art. 10 EKPC ws. *Cumhuriyet Vakfı i inni p. Turcji*. ETPC stwierdził w tym orzeczeniu, że brak wystarczającego uzasadnienia nie tylko pozbawił skarżących istotnej gwarancji rzetelnego procesu, ale także uniemożliwił Trybunałowi ocenę, czy sądy krajowe dokonały właściwego wyważenia kolidujących ze sobą interesów – swobody wypowiedzi i ochrony reputacji osoby trzeciej (par. 69). ETPC zwrócił także uwagę na to, że skarżący nie mieli możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie przed orzeczeniem środka tymczasowego, ani też możliwości skutecznego zakwestionowania tego środka po jego nałożeniu, co Trybunał uznał za poważne uchybienie proceduralne, uderzające bezpośrednio w prawo do swobody wypowiedzi (par. 73). Argumenty te przeważały o tym, że ETPC uznał ingerencję w wolność słowa w tej sprawie za nieproporcjonalną i sprzeczną z EKPC.

VII PODSUMOWANIE

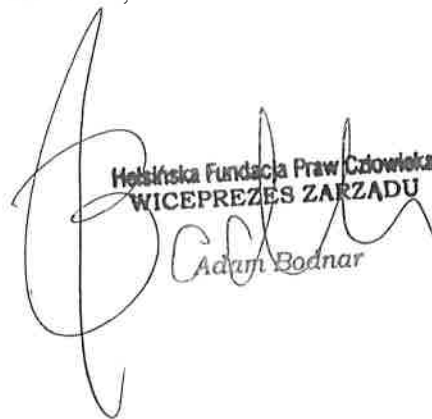
Podsumowując nasze rozważania, pragniemy jeszcze raz podkreślić elementy, które skłoniły HFPC do złożenia niniejszej opinii i które pragniemy polecić wysokiemu sądowi pod szczególną rozważę.

²⁴ Wyrok ETPC z 17 lipca 2001 r. ws. *Ekin p. Francji*, skarga nr 30882/96.

Należy zaznaczyć, że sąd okręgowy wydając zakaz wypowiedzi w niniejszej sprawie, nie wziął pod uwagę wymogów wynikających z orzecnictwa strasburskiego, jakie zakaz ten powinien spełniać, aby mógł zostać uznany za dopuszczalny. W szczególności zakaz nie został orzeczony w sposób wystarczająco wąski i precyzyjny, zarówno z uwagi na swój zbyt szeroki zakres materialny, jak i czasowy. Tak sformułowane postanowienie o zabezpieczeniu powództwa pozbawia w praktyce skarżącego prawa do opisanie nawet pozytywnego zakończenia sprawy szantażu do którego miało dojść 19 grudnia 2012 r. Istotne jest również miejsce publikacji spornego artykułu, jego tematyka, status osoby, której artykuł ten dotyczy (funkcjonariusza publicznego) oraz status dziennikarza, który pragnął zwrócić uwagę na nieprawidłowości w wydatkowaniu pieniędzy publicznych. Wszystkie te okoliczności powinny być raz jeszcze szczegółowo rozważone przez Sąd Apelacyjny, gdyż w świetle orzecnictwa strasburskiego uprawdopodobniają, że wypowiedź dziennikarza była uprawniona, natomiast jej ograniczenie było nieproporcjonalne. Wyrażamy nadzieję, że zawarte tu spostrzeżenia oraz standardy orzecznicze ETPC okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi do wydania orzeczenia. Praktyka sądów krajowych sprzeczna z wytycznymi ETPC może bowiem narazić państwo na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,




Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU
Adam Bodnar

Opinia przyjaciela sądu została przygotowana przez Adama Płoszkę oraz Dorotę Głowacką, prawników programu „Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce” Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pod nadzorem merytorycznym Dominiki Bychawskiej – Siniarskiej, dyrektorki merytorycznej „Obserwatorium”.